

## II. RECENZJE

DOI: 10.17951/et.2018.30.337

Kinga Ludwik

ORCID: 0000-0001-8771-1363

CIAŁO W JĘZYKU JAPOŃSKIM –  
POMIĘDZY RELATYWIZMEM KULTUROWYM  
A UNIWERSALNOŚCIĄ LUDZKIEGO DOŚWIADCZENIA

*Cielesność w kulturze Japonii. Literatura i język*, red. Iwona Kordzińska-Nawrocka, Agnieszka Kozyra, Warszawa: Japonica, 2016, 271 s.

Książka *Cielesność w kulturze Japonii. Literatura i język* to trzeci i ostatni tom serii<sup>1</sup>, poświęconej tytułowemu pojęciu. Praca jest podzielona na dwie części. Pierwsza zawiera teksty dotyczące tego, jak traktowana jest cielesność w literaturze (np. Anna Zalewska – *Cielesna czy bezcielesna? Japońska klasyczna poezja miłosna*) oraz w przestrzeni teatralnej (Estera Żeromska – *Techniki gry w japońskim teatrze klasycznym a teatr współczesny*). Autorzy odnoszą się również do malarstwa (np. Katarzyna Sułek – *Reprezentacje kobiecego ciała w średniowiecznych zwojach ilustrowanych*). Druga część skupia się na języku i to na niej się skoncentruję.

Część lingwistyczną otwiera artykuł Arkadiusza Jabłońskiego, zatytułowany *O cielesności językowego konkretna. Japońskie przymiotniki doświadczenia bezpośredniego a wymiar perceptywności*. Punktem wyjścia dla autora są dwa skrypty Anny Wierzbickiej i Cliffa Goddarda przedstawione w pracy pt. *Discourse and Culture* (1997). Zgodnie z nimi w środowisku komunikacyjnym typowym dla kultury japońskiej uczestnicy dążą do ukrywania swoich pragnień, odczuć i myśli, by nie sprawić rozmówcy przykrości. Badacz nie zgadza się z takim ujęciem i stara się dowieść, że specyfika tej strategii komunikacyjnej ma podstawy w przekonaniu o subiektywności odczuć cielesnych. Doznanie jest w takim ujęciu indywidualnym, nieprzekazywalnym sposobem odbierania rzeczywistości – inna osoba nie może w pełni poczuć tego samego, co nadawca. Użytkownicy kultury japońskiej uważają, że chociaż mogą powiedzieć, co czują, to nie każdy taki komunikat zainteresuje odbiorcę, a bez empatii adresat nie zrozumie wypowiedzi. Zatem unikają informowania o swoich stanach nie dlatego, by nie urazić odbiorcy, ale dlatego, że mogą być niezrozumiani. Aby uzasadnić swoją propozycję, autor odwołuje się do opozycji perceptywnych, czyli przeciwstawienia informacji doświadczalnej (wrażeń, które mają charakter

<sup>1</sup> Poprzednie książki nosiły podtytuły: t. 1 – *Media i społeczeństwo*, t. 2 – *Religia, historia i sztuka*.

subiektywny) informacji postrzegalnej (sposptrzeżeniom o charakterze obiektywnym). Ten układ nakłada się na kolejną parę opozycji, wykorzystywanych przy opisie doświadczeń dotyczących ciała<sup>2</sup> – cielesność (konkretność): autonomiczne ja (kontrola, orzekanie) ≠ pozacielesność (niekonkretność): autonomiczne nie-ja (brak kontroli; sugerowanie, postulowanie, przypuszczenie). Użytkownicy języka japońskiego mogą orzekać tylko o swoich stanach, kiedy zaś opisują odczucia innych, wykorzystują szereg środków sygnalizujących, że nadawca jedynie przypuszcza, jak może się czuć przedmiot opisu. Obecny jest również szereg wykładników gramatycznych oraz wyrazów, które służą zaznaczeniu subiektywności sądów, odczuć czy spostrzeżeń w momencie, kiedy nie dotyczą one samego nadawcy.

W kontekście tych różnic istotny jest także problem przekładu. Odmienności między pojęciami odnoszącymi się do doświadczenia oraz postrzegania niekiedy mogą być zachowane w tłumaczeniu na język polski (np. różnica między przymiotnikami *smaczny* [wymiar cielesny, orzekanie] a *smakowity* [pozacielesność, element subiektywny]), znacznie częściej jednak opozycji nie da się zaznaczyć bez parafrazy. Autor zauważa, że komunikacja typowa dla kultury japońskiej nie jest wyjątkowa na tle strategii wykorzystywanych przez inne kultury i może być opisana za pomocą implikatur konwersacyjnych Grice'a. Ponadto opozycje perceptywne są obecne zarówno w polszczyźnie, jak i w języku japońskim, jednak w tym drugim są wyraźniejsze i często mają charakter systemowy. Różnica między japońszczyzną a językiem polskim nie jest zatem tak wyraźna, jak ukazują to skrypty zaproponowane przez Wierzbicką i Goddarda. Badacz w nowy sposób opisuje komunikację charakterystyczną dla kultury Kraju Kwitnącej Wiśni. Konfrontuje stereotypowy opis porozumiewania się Japończyków z materiałem językowym i przedstawia propozycję odmiennego ujęcia tego problemu. Wskazuje również na istotny aspekt kultury Japonii – dążenie do bardziej subiektywnego orzekania o świecie.

Romuald Huszcza w artykule *CIAŁO – ORGANIZM – JEDNOSTKA w japońskiej frazeologii somatycznej* przedstawia, jak różne określenia ciała w języku japońskim wydobywają odmienne aspekty cielesności. Zauważa, że te wyrażenia są podobne do analogicznych jednostek, które można znaleźć w innych językach, co wynika z procesów poznawczych wspólnych wszystkim ludziom. Różnice są spowodowane odmienną naturą języka lub innymi sposobami kategoryzacji. Autor charakteryzuje określenia, które w języku japońskim nazywają ciało. Szczególną uwagę zwraca na słowa *mi* i *karada*. Są postrzegane jako synonimy, jednak istnieje między nimi opozycja semantyczna, która opiera się na odmiennym profilowaniu pojęcia cielesności. Dlatego też największe rozbieżności między wyrazami *karada* i *mi* widać w warstwie znaczeń peryferycznych. *Karada* opisuje powłokę cielesną, zewnętrzny obiekt obserwacji, z kolei wyraz *mi* mówi o wnętrzu, o tym, co zakryte (organy, tkanki, wnętrzości). Ponadto rzeczownik *karada*, wykorzystany do opisu ciała zwierzęcego, może nazywać sylwetkę typowego zwierzęcia. Im mniej oczywista jest budowa stworzenia, tym bardziej metaforyczne znaczenie słowa. Antropocentryzm języka japońskiego różni się jednak od tego występującego w polszczyźnie – w tym pierwszym nie funkcjonują odrębne nazwy, określające części ciała ludzi i zwierząt.

<sup>2</sup> Podaję schemat przedstawiony przez autora (s. 159).

Jednak niektóre frazeologizmy i wyrazy mogą zostać wykorzystane jedynie przy opisie organizmu człowieka (*shintai* – ‘ciało człowieka’, *jintai* – ‘ludzkie ciało’). Frazeologizmy, w których występuje słowo *karada*, mówią o ciele jako zewnętrznej powłoce, sylwetce czy też budowie fizycznej. W języku japońskim obecna jest opozycja między jednostką a jej organizmem – jest to relacja posesywności, nie zawsze wyrażona wprost. Z takim ujęciem związana jest grupa związków frazeologicznych mówiących o zdrowiu i formie fizycznej oraz peryferyczne znaczenia, dotyczące samopoczucia i oceny kondycji fizycznej. W wyrażeniach tego typu obiektem opisu staje się nie sam człowiek, ale jego ciało. Istnieją również takie znaczenia słowa *karada*, które odnoszą się do stanu jednostki, jej sytuacji, położenia. Najdalsze od centrum znaczenia dotyczą ciała, będącego obiektem działań innych osób. W tym rozumieniu człowiek nie jest podmiotem, lecz przedmiotem. Wyraz *karada* pojawia się również w formach grzecznościowych, jako wykładnik znaczeń ‘ciało’, ‘organizm’, ‘zdrowie’. Słowo *mi* odnosi się do ciała jako wnętrza. Przywołuje takie asocjacje, jak ‘tkanki’, ‘mięśnie’, ‘organy wewnętrzne’. Ponadto określa ciało jako ‘miękką substancję ukrytą pod powłoką cielesną’. Słowo jest składnikiem złożeń, nazywających produkty żywnościowe pochodzenia zwierzęcego – *akami* ‘czerwone mięso’, *aburami* ‘tłuszcz, tłuste mięso’. Inną grupą znaczeń dotyczy ‘jednostki’, ‘człowieka jako podmiotu działań i ocen’ oraz, dzięki dalszym skojarzeniom, ‘posiadacza’ (stroju, wiedzy lub rzeczy). Wyraz *mi* ma również znaczenie ‘własna sytuacja’, ‘własna droga życiowa’, ale też ‘pozycja’, ‘ranga’, ‘kariera życiowa’. Różnice semantyczne między analizowanymi wyrazami wynikają z szeregu przekształceń metaforycznych i metonimicznych. Mają one swoje źródło w podstawowym przeciwstawieniu zewnętrzne – wewnętrzne. Autor wskazuje również na podobieństwa znaczeniowe – zarówno *mi*, jak i *karada* mogą występować w znaczeniach posesywnych, oba wyrazy pojawiają się też w wyrażeniach mówiących o zdrowiu czy o funkcjonowaniu organizmu.

Zagadnieniem cielesności we frazeologii zajmuje się również Bartosz Wojciechowski w artykule *Językowa wizja świata w japońskiej frazeologii somatycznej*. Autor wskazuje na podobieństwa i różnice w konceptualizacji ciała we frazeologii polskiej i japońskiej oraz podaje ich źródła, rozróżniając związki motywowane metonimicznie lub metaforycznie. Przeprowadzony przegląd pozwala zauważyć, że część konceptualizacji jest uniwersalna, ponieważ opiera się na anatomii człowieka oraz gestach i czynnościach, wykonywanych przez większość ludzi. Różnice między frazeologizmami motywowanymi metonimicznie, mogą wynikać z kilku powodów: a) podobne gesty i czynności są opisywane w różny sposób, b) gesty obecne w obu kulturach nie znajdują odbicia w warstwie frazeologicznej jednego z języków, c) jeden język wykorzystuje nazwy części ciała, które nie pojawiają się we frazeologii drugiego, d) różne gesty mogą mieć to samo znaczenie, e) analogiczne gesty i czynności wykonywane tymi samymi częściami ciała mogą być interpretowane w odmienny sposób, f) jedna z kultur nie ma gestów i czynności, które zostały opisane przez drugi język. Są też wyrażenia o trudnej do odczytania genezie, być może będące rezultatem jednostkowego żartu. Odmienności między frazeologizmami motywowanymi metaforycznie wynikają często z różnych wyobrażeń o sposobie działania organizmu. Analizując frazeologizmy z polskim wyrazem *brzuch* i jego japońskim odpowiednikiem *hara*, autor ukazuje obraz tej części ciała w obu kul-

turach. Polskie frazeologizmy są motywowane przeważnie metonimicznie, *brzuch* jest najczęściej conceptualizowany jako pojemnik na pokarm. Z kolei w języku japońskim występuje więcej jednostek motywowanych metaforycznie, brzuch jest postrzegany jako siedlisko emocji oraz ukrytych pragnień. Badacz zwraca szczególną uwagę na zjawisko relatywizmu językowego. Wskazuje zarówno podobieństwa, jak i różnice między dwoma językami. W języku japońskim funkcjonuje więcej zestawień dotyczących ciała, z kolei polszczyzna częściej wykorzystuje nazwy ubrań. Ponadto w języku polskim większą frekwencję mają idiomy o wulgarnym charakterze. Japońszczyzna ma niewiele wyrażen z rzeczownikami określającymi męski zarost – ma to motywacje kulturowe. Kolejna różnica dotyczy występowania nazw organów wewnętrznych – polszczyzna wykorzystuje je w znacznie mniejszym stopniu.

Jakub Zajfert w artykule *Japońska pragmatyka leksemów określających poszczególne części ciała* dokonuje analizy nie tylko warstwy frazeologicznej, ale też wyrażen, które można znaleźć w codziennym języku japońskim. Dzieli zebrany materiał, tworząc swoistą mapę ludzkiego organizmu. Interesują go skojarzenia wywoływane przez nazwy części ciała. Autor rozpoczyna opis od głowy – w kulturze Japonii łączy się ona z gestem okazywania szacunku (przez ukłon), jest to również miejsce, gdzie tworzą się opinie oraz gdzie gromadzone są informacje. Szyja związana jest z pracą, zatrudnieniem. Pojawiają się także frazeologizmy odnoszące tę część ciała do ciekawości i tęsknoty. O klatce piersiowej, podobnie jak w polszczyźnie, jest mowa we frazeologizmach dotyczących uczuć. Taką samą symbolikę mają w obu językach ręce, kojarzone z pracą i działaniem, oraz nogi, co ujawniają wyrażenia mówiące o ruchu, przemieszczaniu się. Brzuch w kulturze Japonii jest ujmowany odmiennie niż w naszej – jako siedlisko gniewu, satysfakcji oraz przebaczenia, a nawet źródło życia i mocy. Biodra, niemal nieobecne w polskiej frazeologii, w języku japońskim pojawiają się w zwrotach mówiących o działaniu, pracy, podejmowaniu wysiłku oraz manierach. Autor, dzięki analizie materiału językowego, pokazuje różnice i podobieństwa między kulturami, dotyczące sposobów conceptualizacji różnych części ciała. Stawia hipotezę, że większa liczba takich wyrażen w języku japońskim może się wiązać z kulturą niebezpośredniości – część odpowiedzialności za działania ludzi przenoszona jest na różne części ciała.

Jarosław Pietrow w artykule *Gdy ciała coś dolega. Semantyka i frazeologia bólu w języku japońskim* przedstawia, w jaki sposób informacja o bólu funkcjonuje na różnych poziomach języka. Badacz skupia się zwłaszcza na zagadnieniach semantycznych oraz pragmatycznych. Pokazuje różne sposoby mówienia o doznaniach cielesnych w zależności od tego, kto jest przedmiotem opisu. Formy pierwszoosobowe mogą być stwierdzeniami, formy drugoosobowe wymagają wprowadzenia wykładników subiektywności (odpowiednich wyrazów lub formy pytającej). Z kolei formy trzecioosobowe zawierają szereg wyrażen informujących o tym, że nadawca ma podstawy, by orzec, że ktoś czuje ból (np. ktoś skarży się, widać objawy cierpienia). Wynika to z zasady mówiącej, że użytkownicy języka japońskiego z całą pewnością mogą mówić jedynie o własnych stanach, a wiedza, jaką mają o stanach innych osób, ma charakter niebezpośredni – dlatego też te komunikaty przyjmują formę przypuszczeń, nie sądów. W języku japońskim ból jest conceptualizowany jako właściwość, cecha. Przejawia się to również w budowie zdania – rzeczownik *ból*

jest oddzielony od wyrazu oznaczającego doznającą go osobę i połączony z nazwą konkretnej części ciała. W strukturze tematyczno-rematycznej tematem jest osoba, zaś rematem – samo odczucie i część ciała, której ono dotyczy. Ta relacja ma również odbicie w związkach międzywyrazowych – źródło bólu oraz bolące miejsce mogą występować w tym samym przypadku. Autor zajmuje się również aspektem leksykograficznym. Zarówno w języku japońskim, jak i w polskim uczucie to nie jest do końca definiowane. Polskie słowniki tłumaczą ból jako wrażenie, doznanie, odczucie. Z kolei japońszczyzna do opisu wykorzystuje jednostki węższe znaczeniowo *itami* i *kutsū* oraz synonimy, takie jak *kurushii* i *tsurai*. Ponadto pojawiają się definicje wykorzystujące symbolizm dźwiękowy i porównania. Z analizy wynika, że obraz bólu w języku japońskim wykazuje wiele zbieżności z obrazem utrwalonym w polszczyźnie. Ma to związek z uniwersalnością ludzkich odczuć. Różnice są przede wszystkim pochodną cech typologiczno-gramatycznych obu języków.

Artykuły zamieszczone w tomie *Cielesność w kulturze Japonii. Literatura i język* w większości przywołują stereotypowe wyobrażenia, dotyczące kultury tego kraju, i zestawiają je z analizami materiału badawczego. W ten sposób autorzy pokazują, że odmienny sposób mówienia o ciele nie wynika z komunikacyjnego nakazu mówienia nie wprost, ale jest rezultatem innego postrzegania rzeczywistości. Użytkownicy języka japońskiego częściej przyjmują perspektywę subiektywną, opisując fizyczne bodźce (takie jak ból) jako odczucia, przeżycia, doświadczane tylko przez jednostkę. Prace przynoszą wiele przykładów relatywizmu językowego, zarazem jednak akcentują podobieństwa, łączące język japoński z polszczyzną. Książka jest skierowana nie tylko do osób posługujących się językiem Kraju Kwitnącej Wiśni, o czym świadczą dosłowne tłumaczenia wyrażen i wypowiedzeń oraz wyjaśnienia zjawisk semantyczno-pragmatycznych. Każdy czytelnik, zainteresowany językiem i kulturą Japonii znajdzie w niej zagadnienia godne uwagi. Nawet artykuły, które nie mają charakteru porównawczego, zawierają pewne odniesienia do polszczyzny lub skłaniają do zestawień.

## Literatura

- Cielesność w kulturze Japonii*, t. 1, *Media i społeczeństwo*, t. 2, *Religia, historia i sztuka*, red. Iwona Kordzińska-Nawrocka, Agnieszka Kozyra, Warszawa 2016.
- Wierzbicka Anna, Goddard Cliff, 1997, *Discourse and Culture*, [w:] *Discourse as Social Interaction*, red. Teun A. van Dijk, London.